

XIX wiek, HISTORIA POLSKI (szkoła podstawowa, szkoła średnia)

Opis źródła.

Fragment dzieła Zygmunta Glogera „Dolinami rzek” przedstawiający rolę i znaczenie bociana w społecznościach wiejskich w dawnej Polsce, spisany podczas podróży Glogera rzeką Bug około 1875 r.

Miejsce wydania:

Z. Gloger, *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903, s. 160.

Tekst źródła

Droga do Kostomłotów po płaszczyźnie i nizinach wiodła przez Michałków i Żuki, wsie mieszkańców nadbużnych. Jeszcze nigdy w życiu nie zdarzyło mi się nigdzie napotkać takiego mnóstwa bocianów jak tutaj. Ptaki te nie potrzebują tu drzew dla gniazd swoich, ale na wszystkich strzechach stodołek, chlewków, nawet na niskim dachu piwniczki domowej na warzywo i nabiał, zakładają po kilka siedlisk obok siebie. Uderzała wszędzie pewna, jakby rodzinna poufałość bocianów z chodzącymi razem po podwórkach gęśmi i cielętami. Opieka, jaką tu wieśniak otacza tradycyjnego przyjaciela strzechy swojej, przypomniła mi twierdzenie Długosza w XV-tym wieku, iż w Polsce bociany przepędzają nieraz zimę w mieszkaniach kmieci.

Siedlisko bociana przy domu, zarówno chłopka jak pana, to charakterystyczne znamię naszej słowiańskiej zagrody. Bocian, to prawdziwy przyjaciel domu, powracający corocznie z rozkosznych krain wiecznego lata pod chmurne i chłodne niebo polskie, to symbol przymierza i opieki ludzkiej nad światem przyrody. W pojęciach staropolskich sprowadzić bociana, czyli założyć mu starą bronę lub koło wozowe pod gniazdo, na strop strzechy, lub na wiąz czy lipę poblizką, to znaczyło sprowadzić szczęście do domu. Lud mniema, że piorun nie uderza w strzechę, na której gnieźdzą się bociany, że grad nie pada na ich gniazdo, że bocian przeczuwa wojnę i rok głodu. Mazur utrzymuje, że Chrystus jakiegoś obmówcę zamienił w bociana i kazał mu za karę świat boży z plugastwa oczyszczać. Bocian polski, jakby odczuwając przyjazne względem niego pojęcia ludzi, garnie się chętnie do strzech wieśniaczych, a lud zowie go rozmaicie: boćkiem, wojtkiem i wojtusiem. Dzieci wiejskie, upatrując bociany pławiące się kręgiem na wyżynach błękitnego nieba, wołają do nich: „Wojtek w koło! Wojtek w koło!”.

Słowniczek pojęć

Kostomłoty – wieś w gminie Kodeń, w powiecie bialskim województwa lubelskiego.

Michałki – wieś w gminie Terespol, w powiecie bialskim województwa lubelskiego.

Żuki – wieś w gminie Terespol, w powiecie bialskim województwa lubelskiego.

kmieć – tu: chłop, mieszkaniec wsi

Mazur – dawne określenie mieszkańców Mazowsza. Tu: w znaczeniu Polak, rzymski katolik

Pytania do źródła.

- Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy).

Jak wiejskie dzieci nazywały bociany?

Jakie obserwacje miał autor źródła odnośnie do ilości bocianów w okolicach Bugu?

- Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

Jakie znaczenie mieszkańcy wsi przypisywali bocianom?

Dlaczego chętnie starano się je ściągać do własnych gospodarstw?

Wskazówki.

Źródło może być ciekawym dodatkiem przy omawianiu np. społeczności polskiej na wsiach w dawnych czasach. Można zwrócić też uwagę na wierzenia związane z bocianami i ich postrzeganie jako symbolu narodowego. Jest to też okazja, żeby przybliżyć uczniom postać Zygmunta Glogera lub wyjaśnić czym zajmuje się etnografia.

Najważniejsze cezury.

1875 r. – data wyprawy Zygmunta Glogera rzeką Bugiem (relacja była wydana ćwierć wieku później).

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Andrzej Buczyło